

Sygn. akt XXIII Gz 215/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Sobieszczański (spr.)

Sędziowie: SO Magdalena Nałęcz

SO Bolesław Wadowski

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku wierzyciela:

(...) spółki akcyjnej w W.

z udziałem dłużnika:

Grupa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o ogłoszenie upadłości dłużnika

na skutek zażalenia wierzyciela

na postanowienie Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 18 października 2016 r., sygn. akt X GU 1497/16

### **postanawia:**

uchylić zaskarżone postanowienie pozostawiając Sądowi Rejonowemu dla m. st. Warszawy w Warszawie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

SSO Magdalena Nałęcz SSO Andrzej Sobieszczański SSO Bolesław Wadowski

Sygn. akt XXIII Gz 215/17

## UZASADNIENIE

Dnia 11 października 2016 r. do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie wpłynął wniosek wierzyciela (...) S.A. z siedzibą w W. o ogłoszenie upadłości dłużnika Grupa (...) sp. z o.o. w restrukturyzacji z siedzibą w P..

Postanowieniem z 18 października 2016 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie wniosek odrzucił.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Postanowieniem z 19 sierpnia 2016 r. Sąd Restrukturyzacyjny otworzył przyspieszone postępowanie układowe wobec Grupa (...) sp. z o.o. w W.. Postanowienie jest prawomocne (ogłoszenia w (...) zostały dokonane 5 września 2016 r.).

Stosownie do treści art. 199 § 1 pkt 1) k.p.c. sąd odrzuci pozew jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna. W oparciu o przepis art. 35 ustawy prawo upadłościowe przytoczona wyżej regulacja znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu o ogłoszenie upadłości.

Zgodnie natomiast z art. 9a ustawy prawo upadłościowe nie można ogłosić upadłości przedsiębiorcy w okresie od otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego do jego zakończenia lub prawomocnego umorzenia. Powyższy przepis stanowi więc o niedopuszczalności drogi sądowej w zakresie wniosku o ogłoszenie upadłości w czasie trwania postępowania restrukturyzacyjnego danego przedsiębiorcy.

Wobec spółki Grupa (...) sp. z o.o. postępowanie restrukturyzacyjne zostało otwarte postanowieniem z 19 sierpnia 2016 r., a postępowanie toczy się pod sygnaturą X GRp 8/16. Jednocześnie w toku postępowania restrukturyzacyjnego nie zostało wydane postanowienie mające skutek w postaci zakończenia lub umorzenia tego postępowania. Powyższe oznacza, że tak długo jak trwa postępowanie restrukturyzacyjne spółki brak jest możliwości skutecznego złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, a złożony wniosek podlega odrzuceniu. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek podstaw dla wstrzymania rozpoznania wniosku o ogłoszenie upadłości do bliżej nieokreślonego czasu zakończenia lub umorzenia postępowania restrukturyzacyjnego. Stan niepewności co do dalszych losów dłużnika wynikający ze złożonego wniosku o ogłoszenie upadłości powinien być możliwie najkrótszy, czego wyrazem jest przepis ograniczający okres rozpoznania wniosku do dwóch miesięcy. W przypadku art. 9a pr.u. brak jest również przepisów wskazujących wprost na wstrzymanie się od rozpoznania sprawy. W świetle powyższego nie jest zasadnym utrzymywanie w toku przez czas bliżej nieokreślony postępowania w przedmiocie wniosku o ogłoszenie upadłości, również mając na uwadze okoliczności podnoszone przez wierzyciela w treści wniosku. Trudno jest określić kiedy nastąpi zakończenie lub umorzenie postępowania restrukturyzacyjnego, a wstrzymanie się z rozpoznaniem niniejszego wniosku oznaczałoby w istocie zawieszenie postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości na długi okres czasu. Wniosek wobec tego podlegał odrzuceniu.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył wnioskodawca (...) S.A. w W. zaskarżając je w całości.

Postanowieniu temu skarżący zarzucił:

(a) naruszenie art. 199 pkt 1) w zw. z art. 2 k.p.c. w zw. z art. 35 i art. 9a ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo Upadłościowe poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że zachodzi negatywna przesłanka procesowa w postaci niedopuszczalności drogi sądowej, podczas gdy w niniejszej sprawie droga sądowa jest dopuszczalna;

(b) naruszenie art. 2 ust. 1 Prawa upadłościowego poprzez jego niezastosowanie, co prowadzi do uniemożliwienia uznania szeregu czynności Dłużnika (dokonanych na przedpolu jego upadłości, w warunkach określonych w art. 127 i n. Prawa upadłościowego) za bezskuteczne i w konsekwencji uniemożliwia odzyskanie majątku niezbędnego do zaspokojenia wierzycieli;

(c) naruszenie art. 9a Prawa upadłościowego poprzez jego błędną wykładnię w kontekście wniosku Banku polegającą na przyjęciu, że nie jest dopuszczalne wstrzymanie rozpoznania wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika, w stosunku do którego toczy się postępowanie restrukturyzacyjne, podczas gdy w niniejszej sprawie wstrzymanie rozpoznania wniosku o ogłoszenie upadłości jest w dopuszczalne ze względu na konieczność ochrony interesu wierzycieli;

(d) naruszenie art. 35 in fine Prawa upadłościowego poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wstrzymanie rozpoznawania wniosku o ogłoszenie upadłości oznaczałoby zawieszenie postępowania, podczas gdy wstrzymanie rozpoznania wniosku jest czymś innym niż zawieszenie postępowania;

(e) naruszenie art. 27 ust. 3 Prawa upadłościowego poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że z uwagi na dwumiesięczny termin na rozpoznanie wniosku o ogłoszenie upadłości nie jest możliwe dłuższe wstrzymanie

rozpoznania wniosku, podczas gdy wstrzymanie rozpoznania wniosku jest dopuszczalne, gdy przemawia za tym konieczność ochrony interesu wierzycieli.

W oparciu o powyższe skarżący wniósł o:

- (1) uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania
- (2) zasądzenie od dłużnika na rzecz banku kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie dłużnik wniósł o:

1. oddalenie zażalenia w całości jako bezzasadnego
2. zasądzenie na rzecz dłużnika kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie sposób odmówić trafności podniesionym w zażaleniu zarzutom i przedstawionej na ich poparcie argumentacji.

Sąd pierwszej instancji, nie mając do tego podstaw, uznał, że złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w toku postępowania restrukturyzacyjnego prowadzi do odrzucenia tegoż wniosku z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej. Jako podstawę swojego stanowiska Sąd wskazał art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 9a ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jednolity Dz.U. 2016. poz. 2171 ze zm.), który na podstawie art. 35 p.u. znajdują odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości.

Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. sąd odrzuci pozew jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna.

Przed przystąpieniem do oceny stanowiska Sądu pierwszej instancji poczynić należy kilka uwag natury ogólnej dotyczących pojęcia niedopuszczalności drogi sądowej.

Pojęcie drogi sądowej determinują przepisy art. 1 i 2 k.p.c. Zgodnie z art. 2 § 1 i 3 k.p.c. do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, o ile sprawy te nie należą do właściwości sądów szczególnych, oraz Sąd Najwyższy (§ 1); nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne, jeżeli przepisy szczególne przekazują je do właściwości innych organów (§ 3). Z kolei art. 1 k.p.c. definiuje pojęcie sprawy cywilnej: Kodeks postępowania cywilnego normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego Kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych. Droga sądowa jest niedopuszczalna, jeżeli sprawa poddana sądowi pod rozstrzygnięcie nie ma charakteru sprawy cywilnej w znaczeniu materialnym ani formalnym. Sprawa cywilna w znaczeniu materialnym to sprawa ze stosunku prawa cywilnego, prawa rodzinnego i prawa pracy. Cechą charakterystyczną takiej sprawy jest równorzędność podmiotów stosunku prawnego, a zatem żaden podmiot nie ma uprawnień władczych względem innego podmiotu tego stosunku prawnego. Droga sądowa jest niedopuszczalna także w wypadku, gdy sprawa cywilna w znaczeniu materialnym została wyłączona spod kompetencji sądów powszechnych i przekazana do kompetencji innego organu mocą przepisu szczególnego. Sprawa cywilna w znaczeniu formalnym to sprawa niebędąca sprawą cywilną w znaczeniu materialnym, poddana jednak pod rozstrzygnięcie sądowi powszechnemu w postępowaniu cywilnym mocą przepisu szczególnego. Na ogół chodzi o sprawę administracyjną. Przykładem mogą być sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych albo z odwołań od decyzji, o których mowa w art. 479<sup>28</sup>, 479<sup>46</sup>, 479<sup>57</sup> i 479<sup>68</sup> k.p.c. Niedopuszczalność drogi sądowej może mieć charakter bezwzględny albo względny (czasowy). Niedopuszczalność drogi sądowej o charakterze bezwzględnym ma miejsce, gdy dana sprawa w ogóle

nie może być rozpoznana przez sąd powszechny. Niedopuszczalność drogi sądowej o charakterze bezwzględnym zachodzi, jeżeli sprawa nie ma charakteru sprawy cywilnej w znaczeniu materialnym i nie została poddana pod rozstrzygnięcie sądowi powszechnemu mocą przepisu szczególnego, tj. nie stała się sprawą cywilną w znaczeniu formalnym. Niedopuszczalność drogi sądowej o charakterze względnym (czasowym) ma miejsce, gdy dana sprawa nie może być rozpoznana przez sąd powszechny w danym momencie, z powodu przeszkód o charakterze przemijającym. Czasowa niedopuszczalność drogi sądowej występuje wtedy, gdy przepis szczególny uzależnia wniesienie pozwu do sądu powszechnego od podjęcia określonych czynności lub wyczerpania pewnego postępowania o charakterze reklamacyjnym, mediacyjnym bądź administracyjnym.

Przekładając powyższe teoretyczne uwagi na grunt niniejszej sprawy, nie budzi wątpliwości, że nie zachodzi tu przypadek bezwzględnej niedopuszczalności drogi sądowej. Według art. 18 p.u. sprawy o ogłoszenie upadłości rozpoznaje sąd upadłościowy w składzie trzech sędziów zawodowych. Sądem upadłościowym jest sąd rejonowy - sąd gospodarczy. Z przepisu tego jasno zatem wynika, że w postępowaniu w przedmiocie ogłoszenia upadłości droga sądowa przysługuje. Sprawa w przedmiocie ogłoszenia upadłości stanowi bowiem sprawę cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c., a ponadto nie została przekazana przez żaden przepis szczególny do właściwości innego organu. Oczywistym jest, iż nie została spełniona przesłanka bezwzględnej niedopuszczalności drogi sądowej.

Sąd pierwszej instancji, jak się zdaje, zastosował instytucję czasowej niedopuszczalności drogi sądowej powołując się na treść art. 9a p.u. Zgodnie z tym przepisem nie można ogłosić upadłości przedsiębiorcy w okresie od otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego do jego zakończenia lub prawomocnego umorzenia. Podkreślenia wymaga, że regulacja ta zawiera frazę „nie można ogłosić upadłości”, a nie „nie można złożyć wniosku o ogłoszenie upadłości”. Ustawodawca podobnym sformułowaniem posłużył się, w powoływanym przez Sąd a quo, art. 27 ust. 3 p.u., który stanowi, że postanowienie w sprawie ogłoszenia upadłości sąd wydaje w terminie dwóch miesięcy od dnia złożenia wniosku. Prawodawca zatem rozróżnił samo złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości od wydania postanowienia w przedmiocie ogłoszenia upadłości po rozpoznaniu tego wniosku. Wobec powyższego przepis ten statuuje jedynie zakaz ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy w okresie od otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego do jego zakończenia lub prawomocnego umorzenia. Nie sposób zatem z tego przepisu wyprowadzić konkluzji o niedopuszczalności złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Zwrócić należy uwagę, że przesłanki odrzucenia mają charakter wyjątkowy i nie wolno ich domniemywać. W doktrynie podnosi się, że odrzucenie pozwu stanowi w istocie odmowę wymiaru sprawiedliwości, a zatem może nastąpić tylko w wypadkach ściśle określonych w ustawie (zob. A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-729 Warszawa 2015, system Legalis; M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2008; system Legalis).

Akceptacja odmiennego stanowiska, dopuszczającego rozszerzającą wykładnię przepisów określających przesłanki odrzucenia pozwu (wniosku w niniejszej sprawie), czy wręcz dopuszczenie odrzucenia pozwu przy braku wyraźnego przepisu ustawy, mogłaby prowadzić do ograniczenia, a nawet eliminacji fundamentalne prawa podmiotowego jakim jest „prawo do sądu” przysługując każdej jednostce. Pojęcie „prawa do sądu” znajduje swoje umocowanie w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r., Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., a także Międzynarodowych Paktach Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r., które gwarantują każdemu prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach lub obowiązkach o charakterze cywilnym. Prawo do sądu zostało również zagwarantowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Na wymiar konstytucyjnego prawa do sądu składają się i dalsze przepisy Konstytucji RP, jak art. 77 ust. 2 wprowadzający zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby komukolwiek drogę sądową lub dochodzenia naruszonych praw i wolności, art. 173 proklamujący odrębność i niezależność sądów i trybunałów oraz art. 177 ustanawiający domniemanie właściwości sądów powszechnych we wszystkich sprawach z wyjątkiem ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów. Oznacza to, co ma istotne znaczenie w realiach niniejszej sprawy, że nawet milczenie ustawodawcy nie może być traktowane jako równoznaczne z zamknięciem drogi sądowej. Trybunał Konstytucyjny dobitnie wywodził,

że z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP wynika jednoznacznie wola prawodawcy aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Co więcej, z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu. Ustawa zasadnicza wprowadza domniemanie drogi sądowej (zob. wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97, Lex nr 33151i powołane tam orzecznictwo). Argumentacja ta znajduje odzwierciedlenie i uznanie w literaturze, w której wyraźnie stwierdzono, że „instytucja odrzucenia pozwu zamyka powodowi możliwość przedstawienia sądowi powszechnemu swojego roszczenia w celu uzyskania ochrony sądowej. Ponieważ musi ona uwzględniać zagwarantowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawo obywatela do sądu, jej stosowanie wymaga dokonania wykładni zawężającej. To z kolei przy ocenie dopuszczalności drogi sądowej wymaga kierowania się domnianiem jej dopuszczalności” (M. Manowska, komentarz do art. 199 k.p.c., Lex nr 10265). Przedstawione rozważania prowadzą zatem w pełni do wniosku, że przesłanki niedopuszczalności drogi sądowej należy interpretować maksymalnie ściśle ażeby wyeliminować ryzyko bezpodstawnego zamykania jednostkom drogi sądowej.

W przedmiotowej sprawie żadem z przepisów Prawa upadłościowego ani Kodeksu postępowania cywilnego nie dawał podstaw do odrzucenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego akceptacja stanowiska Sądu pierwszej instancji mogłaby prowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli, co szczególnie wyraźnie widać w okolicznościach niniejszej sprawy. W tym kontekście zwrócić należy uwagę na treść art. 2 ust. 1 p.u., który stanowi, że postępowanie upadłościowe ma być prowadzone tak aby roszczenia wierzycieli mogły zostać zaspokojone w jak najwyższym stopniu. Z przepisu tego wynika jednoznacznie, że celem postępowania upadłościowego jest równomierne zaspokojenie zbiorowości wierzycieli (funkcja windykacyjna). Wszyscy wierzyciele zatem powinni być zaspokojeni w jak najwyższym stopniu (zasada optymalizacji). Analizowany art. 2 ust. 1 p.u. wprowadza klauzulę generalną, w której zawarte są dyrektywy interpretacyjne dla pozostałych przepisów prawa upadłościowego. Przepis art. 2 ust. 1 p.u. nie tylko wskazuje na filozofię prawa upadłościowego, ale też ma konkretny wymiar praktyczny – wskazuje na kierunek wykładni przepisów ustawy (zob. też R. Adamus, Prawo upadłościowe. Komentarz. Warszawa 2016, system Legalis). Cel ten został literalnie wyeksponowany w innych przepisach Prawa upadłościowego, jak choćby w art. 84 ust. 1, który stanowi, że postanowienie umowy, której stroną jest upadły, uniemożliwiające albo utrudniające osiągnięcie celu postępowania upadłościowego jest bezskuteczne w stosunku do masy upadłości. Koreluje z powyższym art. 3 ust. 1 in fine ustawy Prawo restrukturyzacyjne z dnia 15 maja 2015 r. (tekst jednolity Dz.U. 2016. poz. 1574), który również akcentuje, że postępowanie restrukturyzacyjne ma zostać przeprowadzone przy zabezpieczeniu słusznych praw wierzycieli. Ponadto zgodnie z art. 8 ust. 1 p.r. sąd odmawia otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, jeżeli skutkiem tego postępowania byłoby pokrzywdzenie wierzycieli.

W ocenie Sądu Okręgowego istotna w kontekście niniejszej sprawy jest wykładnia funkcjonalna oraz w pewnym stopniu wykładnia systemowa analizowanych przepisów. Jeśli bowiem wykładnia językowa nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie spornej kwestii czy też prowadzi do wniosków trudnych do zaakceptowania z punktu widzenia zasad praworządności, demokratycznego państwa prawnego, sprawiedliwości społecznej należy sięgnąć do innych sposobów wykładni prawa. Słuszny jest bowiem pogląd, że każdy rodzaj wykładni prawa jest równouprawniony, gdyż nie obowiązuje w tej dziedzinie hierarchia ważności sposobów interpretacji (zob. wyrok NSA z 9 kwietnia 1999 r., (...) SA 333/99, LEX nr 46702). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 kwietnia 1999 r. (I KZP 11/99, LEX nr 35767) stwierdził, że w procesie wykładni prawa podstawowe znaczenie ma wprowadzenie wykładni językowej, ale nie jest to metoda jedyna, gdyż w wypadku, gdy okazuje się ona niewystarczająca należy sięgnąć do wykładni systemowej. Nadmienić również wypada, że zdarzają się sytuacje, w których przepis rozpatrywany w oderwaniu od innych wydaje się jasny, natomiast rozpatrywany w związku z innymi przepisami staje się wątpliwy. Nawiązał do tego Trybunał Konstytucyjny w uchwale z dnia 29 stycznia 1997 r. (W 6/96, LEX nr 28862), w której stwierdził, że „wprawdzie nie można odmówić zasadności twierdzeniu, że każdy ze wskazanych przez wnioskodawcę przepisów rozpatrywanych oddzielnie nie budzi wątpliwości interpretacyjnych wymagających rychłego usunięcia, lecz przecież zasadnicza wątpliwość dotycząca wzajemnego

stosunku tych przepisów wymaga pilnego usunięcia i nie sposób do niej zastosować klasycznej paremii clara non sunt interpretanda”.

W związku z powyższym dokonując wykładni art. 9a prawa upadłościowego nie sposób pominąć klauzuli generalnej zawartej w art. 2 ust. 1.

Dokonując wykładni art. 9a prawa upadłościowego należy też pamiętać o domniemaniu racjonalności ustawodawcy. Racjonalność ustawodawcy to zespół pewnych założeń, wskazówek, którymi powinien kierować się prawodawca podczas stanowienia prawa. Zgodnie z tą zasadą interpretując prawo zakładamy, że ustawodawca dokonał wyboru celów i ze względu na nie sformułował przepisy prawne. Wykładnię tych przepisów przeprowadza się więc w taki sposób aby w praktyce przestrzegania prawa osiągnąć cele przyjęte przez ustawodawcę. Podstawowym celem ustawodawcy wprost wyrażonym w art. 2 ust. 1 prawa upadłościowego było takie skonstruowanie zarówno postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości, jak i postępowania upadłościowego by umożliwić równomierne i maksymalne zaspokojenie wszystkich wierzycieli, mając rzecz jasna na uwadze regulacje dotyczące kategorii zaspokojenia.

Można odwołać się też do wykładni systemowej, która zakłada, że w systemie prawa nie powinno być norm sprzecznych, również w obrębie danego aktu prawodawczego. W teorii prawa przyjmuje się bowiem, że wśród norm danego aktu niektóre mogą pełnić rolę zasad prawa. Zasady prawa, mimo że hierarchicznie nie są wyższe od innych, zajmują jednak pozycję wyróżnioną, nie ze względu na swą moc obowiązywania (bo to dotyczy tylko norm hierarchicznie wyższych), lecz ze względu na swoją wagę. Doniosłość zasad prawa polega m.in. na tym, że w przypadku wieloznaczności wyrażenia normokształtnego otrzymanego z przepisu niewysłowiającego zasady trzeba to wyrażenie tak rozumieć, by treść otrzymanej zeń normy była zgodna z treścią normy -zasady odtworzonej z przepisów tego samego aktu (zob. M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki. System Lex). W niniejszej sprawie zasadę taką wyraża art. 2 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić należy, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w sposób oczywisty nie realizuje zasady wynikającej z art. 2 ust. 1 p.u. W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy trafne są argumenty skarżącego, że odrzucenie wniosku o ogłoszenie upadłości prowadzić może do niemożności uznania szeregu czynności dłużnika za bezskuteczne i w konsekwencji uniemożliwia odzyskanie majątku niezbędnego do zaspokojenia wierzycieli w postępowaniu upadłościowym, co jest niewątpliwie sprzeczne z podstawowym celem tego postępowania. Zgodnie bowiem z art. 127 ust. 1 p.u. bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem, jeżeli dokonane zostały nieodpłatnie albo odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej. Wobec powyższego nawet gdyby upadłość dłużnika została ogłoszona w przyszłości na podstawie kolejnego wniosku o ogłoszenie upadłości, to stopień zaspokojenia wierzycieli niewątpliwie będzie niższy niż w przypadku ogłoszenia upadłości na podstawie wniosku z 11 października 2016 r. W przypadku złożenia nowego wniosku o ogłoszenie upadłości, termin z art. 127 p.u. rozpocznie swój bieg później, zatem nie obejmie niektórych czynności dokonanych przez dłużnika. W przedmiotowej sprawie odrzucenie wniosku zatem jest sprzeczne z fundamentalną regułą wynikającą z art. 2 ust. 1 p.u., która determinuje rozumienie pozostałych przepisów tej ustawy.

Sąd Okręgowy podziela wątpliwości interpretacyjne powstałe na gruncie art. 9a prawa upadłościowego, których konsekwencją było odrzucenie wniosku o ogłoszenie upadłości w niniejszej sprawie, a które założyły również wyraz w stanowiskach zaprezentowanych przez wnioskodawcę i dłużnika. w konsekwencji słuszne są wątpliwości jaki powinien być właściwy sposób postępowania sądu w przypadku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w toku postępowania restrukturyzacyjnego. Zdaniem składu orzekającego, z powodów wyżej opisanych nie było jednak podstaw prawnych do odrzucenia wniosku na podstawie art. 199 § 1 pkt. 1 k.p.c. w zw. z art. 9a prawa upadłościowego.

Na marginesie tylko zauważyć wypada, że wątpliwe wydaje się również oddalenie wniosku, czy umorzenie postępowania. Sąd bowiem oddala wniosek po merytorycznej analizie przesłanek ogłoszenia upadłości. W

przedstawionej zaś konfiguracji procesowej sąd nie bada podstaw materialnych wniosku, lecz ma za zadanie ocenić jaki skutek wywołuje złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w toku postępowania restrukturyzacyjnego. Nie może zasługiwać również na akceptację pogląd o konieczności umorzenia postępowania. W takiej sytuacji nie ma podstaw do umorzenia postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. art. 35 p.u., gdyż z żadnej regulacji nie wynika aby otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego powodowało, że merytoryczne rozpoznanie wniosku o ogłoszenie upadłości jest zbędne lub niedopuszczalne. Naturalnie nie można również zawiesić postępowania, co wynika wprost z art. 35 in fine p.u.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle obecnie obowiązujących przepisów należy rozważyć dopuszczalność zastosowania w drodze analogii art. 9b ust. 2 prawa upadłościowego, który stanowi, że sąd upadłościowy wstrzymuje rozpoznanie wniosku o ogłoszenie upadłości do czasu wydania prawomocnego orzeczenia w sprawie wniosku restrukturyzacyjnego. Jednakowoż przepis ten literalnie dotyczy jedynie rozpoznania wniosku o ogłoszenie upadłości do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku restrukturyzacyjnego, natomiast nie wspomina nic na temat stosownego działania w sytuacji złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie można wobec tego mówić o luce prawnej, z którą mamy do czynienia, jeżeli ustawodawca powinien jakiś stan rzeczy uregulować o ile kieruje się pewnymi założeniami aksjologicznymi. Ustawodawca wprowadził bowiem podstawowy cel i zasadę postępowania upadłościowego, w myśl której równomiernemu i maksymalnemu zaspokojeniu mają podlegać wszyscy wierzyciele. Brak zaś możliwości wstrzymania rozpoznania wniosku o ogłoszenie upadłości w toku postępowania restrukturyzacyjnego pozostaje w konflikcie z zasadniczym celem postępowania upadłościowego, gdyż niewątpliwie, jak zostało to wyżej naświetlone, stan taki może prowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli. Dopuszczalność analogicznego zastosowania art. 9b ust. 2 p.u. w opisywanej sytuacji wynika zatem z celu postępowania upadłościowego, jakim jest zaspokojenie wierzycieli. Ustawa Prawo upadłościowe statuuje bowiem prymat interesów wierzycieli nad interesami dłużnika.

Na zakończenie niniejszego uzasadnienia można pokusić się o sformułowanie postulatu de lege ferenda, mianowicie aby ustawodawca dostrzegł powyższy dysonans między elementarną zasadą ustawy Prawo upadłościowe wyznaczającą sposób i sens prowadzenia postępowania upadłościowego, a przepisami dotyczącymi zbiegu postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości z postępowaniem restrukturyzacyjnym i dokonał stosownych korekt w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, uznając podniesione w zażaleniu zarzuty i argumenty za zasadne, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 35 p.u., Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone postanowienie.

SSO Magdalena Nałęcz SSO Andrzej Sobieszcański SSO Bolesław Wadowski